

GIMZETKA

GAZETKA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W PIASKACH

nr 5 2015/16

Niech Zmartwychwstały Pan
Będzie obecny na naszych drogach,
Niech opromienia nas blaskiem
Swej miłości i przemienia to, co szare,
W kwitnący ogród...
Najserdeczniejsze życzenia
Wielkanocne składa

Redakcja *Gimzetki*



Kochani Czytelnicy!

Witam Was w kolejnym numerze *Gimzetki*. Jesteśmy już po rekolekcjach i coraz większymi krokami zbliżamy się do Świąt Wielkanocnych. Mam nadzieję, że w Waszych domach przygotowania do nich idą pełną parą, nie tylko dzięki mamom.

Nadeszła również astronomiczna wiosna, ale kiedy patrzę na widok za okno, odnoszę wrażenie, że niezbyt nas polubiła... Można z łatwością zaobserwować, że Matka Natura - jak każda kobieta- zmienną jest ☺

Wszystkim trzecioklasistom przypominam również, że wkrótce czekają nas EGZAMINY... Dlatego życzę Wam (i sobie również) jak najlepszych wyników.

W tym numerze możecie przeczytać sprawozdanie z rekolekcji, recenzję ciekawej książki, artykuł na temat postanowień wielkopostnych oraz jak przetrwać lekcję i nie zasnąć... Zapraszam do lektury ☺

Gaba

Skład redakcji:

Opiekun gazetki: p. Justyna Konieczna

Redaktor naczelna: Agnieszka Janowska - Gaba

Redakcja: Karolina Bonawenturczyk - Charlie, Marta Radoła, Anna Stachowiak - Andzia, Zuzanna Gurdek - Zuza, Wiktoria Szczepaniak – Vicky, Oliwia Krzak – Liwia, Kamila Binkowska - Kama, Joanna Janowska – Alyssa, Weronika Kwiecińska - Werka

Aktualności

- Wielkie brawa dla wszystkich zaangażowanych w przygotowanie Dnia Patrona. Program „Nasz rodowód, nasz początek” bardzo nam się podobał – doceniamy nie tylko treść, ale też talent aktorski występujących 😊
- Uczniowie naszej szkoły odnieśli kolejne sukcesy w konkursach:
 - Filip Półtoraczyk został laureatem Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego dla uczniów szkół podstawowych.
 - Jakub Półtoraczyk natomiast, zdobywając maksymalną liczbę punktów, uzyskał tytuł laureata Wojewódzkiego Konkursu Historycznego .
 - Wiktor Maćkowiak zajął II, a Kinga Kaczmarek IV miejsce w Konkursie Matematyczno – Przyrodniczym organizowanym corocznie w Pogorzeli.
- Równie dobrze spisują się nasze siatkarki:
 - reprezentacja gimnazjum zajęła II miejsce w klasyfikacji końcowej Mistrzostw Powiatu w piłce siatkowej dziewcząt Gimnazjada 2015/2016
 - uczennice ze szkoły podstawowej wygrały w zorganizowanych w naszej szkole mistrzostwach i awansowały do ćwierćfinału Mistrzostw Wielkopolski
- 15 marca w auli naszej szkoły odbyła się akcja charytatywna

„MALI uczniowie idą do szkoły”, w ramach której licznie zgromadzeni goście mogli obejrzeć występy dzieci grających afrykańską muzykę i pokazy taneczne członków grupy „Mimika”. Przeprowadzono też różne zabawy i konkursy z nagrodami dla dzieci. Można było zakupić książki napisane przez uczniów naszej szkoły oraz „afrykańskie ciasteczka” i ozdoby wielkanocne. Wszystkie zebrane fundusze (1382,35 zł) zostaną przekazane na edukację dzieci w biednym afrykańskim kraju Mali, których największym marzeniem jest pójście do w pełni wyposażonej szkoły.

- W ostatnią środę uczniowie IA przedstawili apel pod hasłem “Stop uzależnieniom”. Przygotowali nie tylko scenki dotyczące profilaktyki uzależnień, ale też plakaty i transparent.
- Przypominamy, że oprócz zbliżających się świąt, kolejny dzień wolny dla większości uczniów naszej szkoły to 5 kwietnia! Ciężko pracującym tego dnia szóstoklasistom życzymy powodzenia!!!

Mały ksiądz, który dużo gada

W dniach od 7 do 9 marca w kościele Niepokalanego Serca Maryi w Piaskach odbyły się rekolekcje dla uczniów naszej szkoły



i parafian. Przybył do nas ksiądz ze zgromadzenia oblatów, który wcześniej pracował na misjach wśród Indian i w innych ciekawych miejscach, by nieść Słowo Boże ludziom, którzy bardzo tego pragną i potrzebują. Opowiadał, że niekiedy był jedynym księdzem na kilka wiosek, bardzo daleko położonych od siebie.

Tamtejsze ludy nadały mu indiańskie imię, które w przetłumaczeniu na nasz język brzmi: „Mały ksiądz, który dużo gada” (bardzo trafne określenie!). Rekolekcjonista był utalentowany muzycznie, więc śpiewem i grą na trąbce uatrakcyjniał msze święte. W naukach czasami odwoływał się do trudnych doświadczeń życiowych, np. urazu kręgosłupa, aby udowodnić, że „wiara czyni cuda”.

Pierwszego dnia ksiądz zwracał nam uwagę na to, jak ważny dla nas powinien być chrzest święty. Gdyby nie wydarzenie, które było 1050 lat temu, czyli Chrzest Polski nie byłoby chrześcijaństwa w naszym kraju. Po mszy ksiądz stanął przed kościołem z wodą święconą i każdy z nas mógł zanurzyć w niej palce i zrobić znak krzyża.

Drugiego dnia głównym tematem rozważań był krzyż święty. Oprócz odwołań w kazaniu do historii krzyża, na którym ukrzyżowano Jezusa, misjonarz pokazał też nam (co wzbudziło szczególne zainteresowanie) indiański krzyż z czasów, gdy na tamtych ziemiach nie było jeszcze chrześcijaństwa. Omówił znaczenie jego kształtu i kolorystyki. Tego dnia po rekolekcjach przed kościołem każdy z nas miał okazję ucałować krzyż.

Ostatniego dnia poruszyliśmy temat Bożego miłosierdzia oraz tego, jaką rolę wśród wierzących powinien pełnić każdy ksiądz. Szczególnie zapadła nam w pamięć opowieść o spotkaniu wśród Indian starszej kobiety, która była niepiśmienna i próbowała go przekonać, by został w ich kraju na zawsze.

Uważamy, że tegoroczne rekolekcje były bardzo ciekawym przeżyciem, gdyż wiele się dzięki nim nauczyliśmy i mamy nadzieję, że inni uczniowie, którzy również brali w nich udział, myślą tak samo.

Livia i Alyssa

POSTANOWIENIA WIELKOPOSTNE

Kończy się wielki post. Za nami rekolekcje. Część z nas być może nie przeżyła tego czasu inaczej niż pozostałe tygodnie w roku, ale są też tacy, dla których środa popielcowa to czas podejmowania postanowień wielkopostnych. Czy warto je robić? Jeśli tak, to dlaczego? Co nam daje, np. niejedzenie słodczy, mięsa? Jaki to ma sens? O wypowiedź na ten temat poprosiłam księdza Michała Kuliga, który od niedawna uczy w naszej szkole.

Myślę, że każdy katolik, niezależnie od swojego wieku, powinien postanawiać sobie „coś”, co będzie związane z jego nawróceniem. No właśnie, okazji do postanowień jest kilka, w środkach masowego przekazu słyszymy, że to postanowienie ma rozpocząć się z chwilą wkroczenia w nowy rok kalendarzowy. Na początku roku szkolnego, uczniowie zachęceni są przez nauczycieli do postanowienia, aby się lepiej uczyć. W Kościele też jest taki czas, jest nim adwent, ale przede wszystkim czas wielkiego postu. W środę popielcową

słyszemy Ewangelię o poście, modlitwie i jałmużnie, jesteśmy więc zachęcani przez samego Zbawiciela. I tutaj chciałbym wam wszystkim postawić pytanie: Jakie jest najlepsze postanowienie wielkopostne? Czy aby na pewno odmawianie sobie słodczy, mięsa itp. jest właściwie? Bo odmawiamy sobie tych przyjemności, a nadal jesteśmy nie do zniesienia dla domowników, przyjaciół, a w szkole kolejna nagana została dopisana do naszego konta... Pan Jezus mówi, że mamy podjąć post, myślę, że świetnym postanowieniem jest to, że nie będziemy narzekać na rodziców, na przypaloną zupę, a będziemy się codziennie do kogoś uśmiechać i zjadać wszystko, co przygotuje nam mama czy babcia – bez grymasów. Pan Jezus mówi, że mamy się modlić, może w tym czasie nie tylko na katechezie, ale postanowię sobie, że chociaż raz będę na nabożeństwie gorzkich żali, nie wspominając o porannym pacierzu.

Pan Jezus mówi, że mamy ofiarować jałmużnę, a to nie jest tylko wysłany sms na szlachetną fundację, albo inne zbiórki pieniężne. Myślę, że warto tutaj przypomnieć o bezinteresownej pomocy, bo na pewno w naszym otoczeniu jest ktoś, kto czeka na gest współczucia, słowo porady czy nadziei itp. Jednak, aby to było postanowienie, musimy mieć otwarte oczy i przede wszystkim zauważyć potrzebującego.

Drodzy uczniowie, kończymy już wielki post, ale kolejne przed nami! Życzę wam, abyście zawsze wytrwali w swoich postanowieniach, a przez to stawali się lepszymi ludźmi!

ks. Michał Kulig COr

Zuza

Kiedy Zima spotka Wiosnę...



Pani Zima, wyglądająca niczym Królowa Śniegu, przyodziana w piękną suknię z maleńkimi kryształkami oraz długi srebrzystobiały płaszcz, przechadzała się dostojnie alejkami parku. Czekwała na kogoś.

Usłyszała w oddali odgłos kroków. Odwróciła się. W jej kierunku maszerowała energicznym krokiem młoda Wiosna. Miała na sobie zieloną, usianą kwiatami sukienkę na ramiączkach. Była boso.

Zima - z natury zamknięta w sobie, melancholijna kobieta - była zupełnym przeciwieństwem Wiosny, która wręcz tryskała energią i zarażała dobrym humorem wszystkich wokół. Lecz niestety, na Zimę to nie działało. Gdy Wiosna podeszła do koleżanki z zamiarem przytulenia się do niej na powitanie, musiała niestety poprzestać na zwykłym i dość chłodnym przywitaniu, jakim jest podanie sobie rąk. Wiedziała, że jej koleżanka nie jest dość wylewna.

- Coś się musi skończyć, aby coś mogło się zacząć - powiedziała Zima nieco ponurym głosem.

- Najwyższa pora wpleść trochę życia na tej pokrytej białym puchem ziemi - dodała Wiosna, wskazując ręką otaczający je park.

Dzięki temu gestowi wszystko natychmiast ożyło, jakby budziło się z długiego snu. Śnieg zaczął powoli topnieć, a gdzieś ukazywały się już pierwsze wiosenne kwiaty. Park rozbrzmiał przyjemnym dla ucha trelem ptactwa. Pierwsza wiewiórka wskoczyła już na drzewo. Wszystkie stworzenia z entuzjazmem witały się z Wiosną. Nie zapomniały również o okazywaniu szacunku ustępującej jej Zimie.

Ta druga żegnała się z nimi delikatnym skinieniem głowy. W kącie jej oka pojawiła się ledwie dostrzegalna łza. Kobieta nigdy nie przyznałaby się do tego, że uroniła łzę, kiedy ponownie odchodziła na dziewięć miesięcy.

- Nie uważasz, że wprowadzasz te zmiany za szybko?- Pełna obaw Zima przyglądała się krajobrazowi.

- Nie martw się. Ludzie lubią twój śnieg, ale każdy z wytęsknieniem czekał już na odrobinę ciepła - Wiosna próbowała ją pocieszyć.

- A Przedwiośnie?- Koleżanka wydawała się być nieugięta. - Chyba po to jest Przedwiośnie, abyśmy w sposób delikatny zamieniły się miejscami i zaczęły wprowadzać zmiany.

- Wiem, po co jest Przedwiośnie, ale... ale myślę, że czasami takie gwałtowne zmiany są potrzebne. I... ja nie chcę cię urazić, jednak sądzę, że powinnaś już pójść...

Zimie łzy zaczęły spływać po policzkach. Przecież tak się starała, nie była zbyt surowa, panowała - według siebie - bardzo delikatnie. Ale nie została doceniona. Młodsza koleżanka po prostu próbowała ją wygnąć bez kilkudniowego wspólnego panowania podczas Przedwiośnia.

- Żegnam - szepnęła Zima, ocierając łzy.

Pomimo emocji, jakie nią targały, wycofała się powoli, aby rozpuścić się w nicość wraz z ostatnimi śladami śniegu.

A Wiosna rozpoczęła swe nieco chaotyczne rządy, burząc przy tym tworzoną przez lata Harmonię.

.....
Mamy nadzieję, że prawdziwa wiosna (która, mamy nadzieję, jest tuż za rogiem) nie okaże się taka, jak w naszym opowiadaniu.

Gaba & Charlie

Z pamiętnika wolontariuszki...

16 lutego wolontariusze Bonifraterskiego Wolontariatu w Marysinie pojechali do ośrodka dla osób niesłyszących w Rydzynie. Wraz z panią Ewą Jaskulską i bratem Sewerynem przygotowaliśmy pantomimę i piosenki religijne w języku migowym. Przedstawienie miało na celu pokazać, że nigdy nie jest za późno na spotkanie z Jezusem w swoim życiu. W czasie ferii spotykaliśmy się na próbach pantomimy i piosenek w języku migowym. Nauki tego języka udzielała nam pani Ewa. W Rydzynie zostaliśmy przyjęci bardzo miło. Było to dla nas niezwykle wydarzenie. Mogliśmy przekonać się, że osoby niesłyszące niczym nie różnią się od nas tylko, że porozumiewają się w innym języku. Chociaż nie rozumieliśmy za wiele, to wiedzieliśmy, co mówią uczniowie tej szkoły, dzięki tłumaczeniu pani Ewy. Spotkanie z tymi ludźmi stało się dla nas okazją do refleksji. Myślę, że wolontariusze nadal będą uczyli się języka migowego i przygotowują jeszcze wiele występów dla osób niesłyszących.

Andzia ☺

Czego oczekujemy od płci przeciwnej?

Przy okazji omawiania „Krzyżaków” (zastanawialiśmy się, która z bohaterek była bardziej odpowiednia dla rycerza, a której cechy dziś szczególnie by ceniono) w naszej klasie wywiązała się dyskusja na temat oczekiwań, jakie mamy wobec płci przeciwnej. Postanowiliśmy zgłębić temat i zapytać uczniów, na co oni zwracają uwagę u dziewczyn/chłopaków. Ich wypowiedzi były bardzo różne i zadziwiające!:

Dziewczyny najbardziej cenią u chłopaków: opiekuńczość, poczucie humoru, szczerość, mądrość, inteligencję, uczciwość, sprawiedliwość, czułość, romantyczność, wierność, prawdomówność, pomoc, kulturalność.

Musi też być: wysoki, dobrze zbudowany, przystojny, brunet lub ciemny blondyn, wysportowany, zadbany, brązowe oczy, mieć szczery uśmiech i „to coś” w oczach.

Chłopacy najbardziej cenią u dziewczyn: mądrość, szczerość, ofiarność, tolerancję, poczucie humoru, błyskotliwość, zaradność, pochodzenie z bogatej rodziny, rozmowność, zdecydowanie, temperament, delikatność.

Musi też być: wysoka (co najmniej 160 cm wzrostu – czy to dużo?), szczupła, brunetka, piwne oczy, bez okularów, delikatnej budowy, o ciemnych długich włosach.

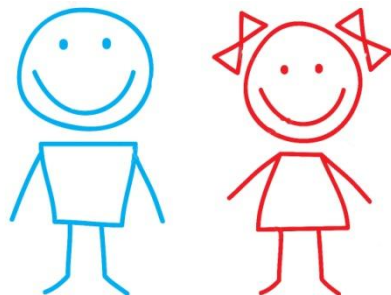
Okazuje się jednak, że dalej trudno zdecydować, „która panna dla rycerza, a który współczesny rycerz najbardziej odpowiedni dla panny” ☺

Przy okazji przeprowadzania tej minisondy dziewczyny wypowiedziały się też, jak chciałyby się dowiedzieć, że się komuś podobają. Wobec tego kilka wskazówek dla chłopaków:

Nigdy nie pytaj dziewczyny czy chce z tobą „chodzić” ani nie oświadczaj jej tego przez sms-y lub z pomocą osób trzecich! Najlepszym rozwiązaniem jest podobno zaproszenie w ustronne miejsce i przede wszystkim niestresowanie się w czasie rozmowy! Pamiętaj, że dziewczyny lubią komplementy!

Swoją drogą, ciekawe, co powiedziałyby, gdyby chłopak (wzorem Zbyszka z Bogdańca) wywiesił na drzwiach tabliczkę z imieniem dziewczyny uważanej przez niego za najpiękniejszą i najcnotliwszą ☺

Vicky & Kama



„Czasem odkrycie prawdy może odebrać nadzieję szybciej niż wiara w kłamstwa”,

czyli *Hopeless* autorstwa Colleen Hoover



Siedemnastoletnia Sky ma się przekonać, że czasami lepiej jest żyć w kłamstwie, ponieważ prawda może okazać się czymś, czego nigdy nie chcielibyście doświadczyć.

Dziewczyna poznaje Deana Holdera, chłopaka dorównującego jej złą reputacją. W jego obecności Sky czuje strach, ale także fascynację. Holder sprawia, że ożywają wspomnienia, o których ona wolałaby zapomnieć. Kiedy Sky poznaje Deana bliżej, odkrywa, że nie jest on tym, za kogo go uważała, i że zna ją lepiej niż ona samą siebie. Prawda całkowicie zmieni jej życie.

Polubiłam relacje pomiędzy Sky i Six (jej najlepszą przyjaciółką). Jest trochę inna, bywało, że to właśnie przyjaciółka była tym zabawnym akcentem w historii. Fajna jest też znajomość Sky z Breckinem (chłopak, którego poznała w szkole, zaprzyjaźnili się, był gejem i mormonem), podobnie jak z Six wprowadzali razem coś pozytywnego.

Budowa historii również przypadła mi do gustu. Mam na myśli to, że powieść zaczyna się od 28 października 2012, a potem cofamy się o dwa miesiące wstecz, by poznać całą historię i dowiedzieć się, co doprowadziło do takiej sytuacji.

Jest to pierwsza powieść Colleen Hoover, którą przeczytałam. Rzuciła mi się w oczy w księgarni i od razu wiedziałam, że muszę ją przeczytać. Podoba mi się styl autorki, ciekawy sposób tworzenia fabuły oraz postaci.

Polecam tę książkę nie tylko nastolatkom, ale również dorosłym, którzy chcą poznać świat nastolatków z ich perspektywy. Zachęcam też do sięgnięcia po inne książki Colleen Hoover.

Gaba

Jak nie zasnąć na lekcji?

Jestem przekonana, że każdemu chociaż raz (z rozmaitych powodów: „zarwanie” nocy z książką/ przed komputerem, niesprzyjająca pogoda, czy mało porywający temat), przydarzyło się prawie zasnąć na lekcji. Przyznaję się - mi też, ale jak tego uniknąć?

Jest kilka sposobów:

- Zjedz czekoladę! - jeden z najprzyjemniejszych sposobów, nie dość, że jest pyszna to dzięki zawartemu w niej magnezowi, pobudza szare komórki.
- Wypij kawę! – kawa świetnie działa jeżeli jesteśmy zmęczeni, jednak jej działanie jest krótkotrwałe.
- Sport to zdrowie! - jeżeli po wstaniu zrobimy kilka ćwiczeń od rana będziemy czuć się wypoczęciu oraz szczęśliwi.
- Można również pić zdrowe soki, zrobione wg domowych przepisów - dostarczają mnóstwa witamin, minerałów i węglowodanów oraz poprawiają wydolność organizmu.

Jeżeli powyższe rady nie działają , nie pozostaje nic innego jak ☺:

- Zagraj z koleżanką/kolegą w jakąś grę, np. kółko i krzyżyk
- Udawaj, że słuchasz, a tak naprawdę skieruj swe myśli ku czemuś przyjemnemu, zabawnemu... (od czasu do czasu patrz na nauczyciela, żeby się nie domyślił)
- Pogadaj z koleżanką, może ona też zasypia (jeśli siedzisz w dalszych ławkach)

Werka



Preferencje kulinarne naszych redaktorek

Ostatnio na zebraniu *Gimzetki* jakimś sposobem został poruszony temat potraw i każda z obecnych redaktorek zaczęła opowiadać o tym, co lubi jeść i jakie potrawy potrafi przygotować.

Postanowiliśmy wspólnie „ugryźć” ten temat i stworzyć z tego artykuł. Każda redaktorka z osobna opisała to, co lubi, a później złożyłyśmy to w spójną całość.

Zacznijmy od naszej redaktor naczelnej - Agi: Raczej nie lubię gotować, dlatego, że boję się, że coś mi nie wyjdzie. Jednak bardzo lubię jeść. Rzadko mam okazję jeść fast foody i wiem, że są niezdrowe, ale je uwielbiam. Tradycyjnym kotлетem schabowym również nie pogardzę.

Teraz czas na nasze redaktorki:

ANIA: Uwielbiam jeść owoce, warzywa, zupy i różnorodne desery, mam zbilansowaną dietę. Jeśli chodzi o gotowanie, to przyrządzam to na co mam ochotę.

ASIA: Moimi ulubionymi daniami są fast foody, owoce, warzywa i słodycze. Co do gotowania, to umiem na razie niewiele m.in. jajecznice, tosty, przeróżne kanapki, naleśniki, budyń, kisiel, umiem piec także wiele ciast.

KAMILA: Lubię jeść zupę pomidorową, kopytka, naleśniki i wszelkiego rodzaju słodycze. Gotować umiem naleśniki i różnego rodzaju zupy.

KAROLINA: Jeśli chodzi o jedzenie to lubię fast foody, lody, pierogi, spaghetti, naleśniki, ciastka, ciasta, zupy, gołąbki, pizzę i słodycze (głównie żelki i czekoladę). Za to umiem zrobić jajecznice, kisiel, budyń, placki, naleśniki.

MARTA: Lubię jeść spaghetti, pierogi z serem, chruściki, sernik. Gotować też te rzeczy potrafię.

OLIWIA: Nic nie umiem gotować 😊, ale uwielbiam jeść pizzę, zapiekanki, spaghetti, ryby, kotlety i słodycze.

WERONIKA: Za dużo nie gotuję, ale uwielbiam jeść szczególnie czekoladę i słodycze. Lubię także pizzę, spaghetti, ogólnie lubię kuchnię włoską.

WIKTORIA: Z przyjemnością piekę ciasta (najbardziej lubię piec murzynek). Z potraw lubię różnie przyrządzone makarony, spaghetti i domowe obiady.

ZUZA: Jeść lubię różnorodnie przygotowane dania z makaronem, pizzę, lody, zapiekanki. Jeśli chodzi o gotowanie, to mogę się pochwalić 😊 umiem przegotować wodę na herbatę i ugotować parówki.

Jak widać jedne z nas mają większy talent kulinarny inne mniejszy, ale łączy nas to, że wszystkie uwielbiamy jeść.

Pyszna babka czekoladowa

Jako iż Wielkanoc tuż, tuż postanowiłam podzielić się z Wami przepisem na przepyszną babkę wielkanocną.

Składniki:

- 25 dag miękkiego masła albo margaryny
- 20 dag cukru
- szczypta soli
- 1 opakowanie cukru waniliowego
- 5 jajek
- 35 dag mąki pszennej
- 1 małe opakowanie proszku do pieczenia
- 150 ml mleka
- trochę tłuszczu i tarta bułka do przygotowania foremki

- 25 dag gorzkiej czekolady
- 1 łyżka ciemnego kakao
- 8 dag mielonych migdałów
- 10 dag ciastek bezowych
- 3 dag całych migdałów
- 5 dag śmietany kremówki

Sposób przygotowania:

1. Połam na kawałeczki 15 dag czekolady. Stop ją w kąpeli wodnej, przestudź. Potem wymieszaj z kakao oraz mielonymi migdałami. Bezy grubo pokrusz.

2. Masło (lub margarynę) włóż do miseczki. Wsyp sól, cukier i cukier waniliowy. Utrzyj mikserem. Kiedy masa będzie puszysta i jasnokremowa, kolejno wbij jajka.

3. Mąkę przesiej z proszkiem do pieczenia. Porcjami wsypuj do ucieranej masy. Wlej mleko. Całość dobrze wymieszaj.

4. Wymieszaj z masą czekoladową. Odłóż trochę bezików do dekoracji, resztę wrzuć do ciasta, przemieszaj.

5. Foremkę z kominkiem (o pojemności 2 litry) posmaruj tłuszczem. Oprósz tartą bułką. Nałóż ciasto. Wierzch wyładź łyżką.

6. Babkę wstaw do piekarnika rozgrzanego do temperatury 175 st. Piecz przez około 45 min. Gotowe ciasto studź 15 min w foremce, wyjmij, odłóż do całkowitego ostudzenia.

7. Całe migdały zrumień na patelni bez tłuszczu. Przesyp na talerzyk. Kiedy wystygną, grubo je posiekaj. Pozostałą czekoladę stop. Oblej nią babkę. Wierzch ciasta posyp migdałami i odłożonymi bezami.

Smacznego.

Charlie